

Alicja Łempicka¹

Recenzja książki Mieczysława Dąbrowskiego
*Tylko seks? Antropologia erotyzmu
od Sade'a do Houellebecq'a*

Mieczysław Dąbrowski, 2018, *Tylko seks? Antropologia erotyzmu od Sade'a do Houellebecq'a*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, ss. 286

Książka pod tytułem *Tylko seks? Antropologia erotyzmu od Sade'a do Houellebecq'a* została napisana przez Mieczysława Dąbrowskiego. Jest on profesorem zwyczajnym, pracownikiem Instytutu Literatury Polskiej UW, polonistą, komparatystą oraz lektorem języka polskiego. Prawie trzystustronicowy tekst wydany został w roku 2018 przez Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego. Charakter książki jest moim zdaniem dosyć specyficzny, aczkolwiek zaskakująco przyjemny w odbiorze.

Składa się ona z kilkunastu esejów krążących wokół skomplikowanego rozumienia seksu, erotyzmu oraz miłości w Europie na przestrzeni XVIII a XXI w. Autor sam zaznaczył ogromną rolę, którą odgrywa wprowadzenie, a resztę tekstu podzielił na dwie części. Wprowadzenie, dzięki któremu czytelnicy mają zrozumieć, jak codzienny oraz ważny jest to temat, jest dosyć obszerne. Znajdziemy tam pierwsze cytowane definicje oraz autorskie wyjaśnianie terminów z tytułu książki, a także subiektywny, ale naukowo uwarunkowany pogląd na aktualny stan tych tematów w społeczeństwie. Pierwsza część zawiera wybrane, najważniejsze teorie opisujące problem oraz aspekty z nim związane. Umieszczone są tam opisy podejścia do seksualności, głównych ludzkich potrzeb oraz

¹ Uniwersytet Gdański, studia socjologiczne.

dążeń, charakteru relacji oraz związków, podziałów na rodzaje płci oraz znaczenie literatury dla podejścia do sfer intymnych jednostek i całych społeczeństw. Po krótko poruszony jest również temat drag shows, poliamorii, miłości romantycznej, a także rewolucji seksualnej. Część druga jest podzielona na mniejsze podrozdziały, w których znajdziemy odwołania do konkretnych autorów oraz ich prac. Tytuł każdego podrozdziału jest instrukcją, w jakim kontekście prace mają znaczenie dla rozmyślań autora. Na końcu znajdziemy oddzielone, zawierające zaledwie trzy strony, podsumowanie dotyczące aktualnego stanu społeczeństwa oraz jego przyszłości, przesiąknięte prywatnymi spostrzeżeniami, emocjami oraz radami autora.

Styl, w jakim napisana jest książka, sprawia, że czyta się ją bardzo przyjemnie. Długie cytowane fragmenty przepełnione mocnym słownictwem lub obszernymi, artystycznymi metaforami stanowią wręcz kontrast dla potocznego, prostego języka, w jakim napisany jest tekst. Znajdziemy tam przymiotniki przedstawiające subiektywną opinię za pomocą takich słów jak „nudnawe” (s. 241)², „ciotowate” (s. 135) czy „kiczowate” (s. 264), a relacje między postaciami opisane są w słowach „nie nadają na tej samej fali” (s. 240). Pytania retoryczne sprawiają wrażenie, że autor prowadzi dialog z odbiorcą, za pomocą którego przekazuje mu interesujące informacje, a przy okazji prowokuje do myślenia i stworzenia własnej opinii odnośnie do danego problem (s. 220). Mimo bardzo skomplikowanego i od wieków poruszanego tematu, czytelnik wcale nie ma wrażenia, że powinien on być zostawiony tylko dla najmądrzejszych, wybitnych jednostek, lecz że dotyka on każdego z nas i mamy prawo mieć w tej kwestii własne zdanie.

W tekście znajdziemy liczne odwołania do znanych, wpływowych oraz często kontrowersyjnych autorów. Najważniejsi posiadają swoje własne części bądź podrozdziały, natomiast utwory bądź teorie niektórych pisarzy zostały streszczone do trzech stron w podrozdziale należącym do innego autora (s. 199–202). Głównymi autorami, którzy tworzą ramy czasowe wyznaczające utwory, jakie zawarte będą w tej książce, jest Markiz de Sade, zwany również „boskim Markizem”, oraz Michel Houellebecq, zwany „prorokiem zagłady”. Zdecydowanym plusem, który można zauważyć od samego wprowadzenia, jest zarysowywanie szerszego tła dla konkretnych teorii oraz podanie czynników historycznych, biograficznych czy społecznych, które wpłynęły na to, że teksty zostały napisane przy użyciu takiego języka oraz z konkretnym celem (wprowadzenia zmiany, ukazania problemów społecznych czy uświadomienia o nim konkretnych odbiorców). Przy niektórych tekstach znajdziemy również informacje na temat tego, jak książka została odebrana oraz jak wyglądały historie jej publikacji, a także na który z tych okresów przypada największa sława danego dzieła.

² Gdy odnoszę się do recenzowanej książki, podaję tylko numery jej stron.

Chęć pokazania przez autora dużej ilości materiału wiąże się z głównym minusem, który uderzał mnie co jakiś czas w trakcie czytania książki, a jest nim mianowicie poruszanie ważnych wątków, które nie zostały niestety do końca rozwinięte. Autorowi zależało na podzieleniu podanych tekstów ramami historycznymi, aczkolwiek występuje przez to tematyczny chaos, dający wrażenie, że niektóre tematy ledwo się dotknęło. Dodatkowym minusem jest to, że w niektórych wypadkach komentarze autora odnośnie do tematu lub jego rozwinięcie są jasno oznaczone w tekście, w innym wypadku trzeba szukać ich w przypisach bądź nawet się ich domyślać (s. 218–219). Przy opisywaniu ostatnich utworów należących do M. Houellebecqa poruszany jest wątek obecności rodziców (dokładnie matki) w trakcie wychowywania i jego wpływ na dorosłe życie (s. 253), gdy przy poprzednich utworach mogliśmy się spotkać z konkretnym odwołaniem do teorii Freuda (s. 182), tak tym razem został on gdzieś pominięty i niepołączony z poprzednimi utworami. Zrozumienie istotnych motywów wiąże się często z koniecznością przeczytania przypisów, ponieważ zawierają one bardzo dużo potrzebnych informacji oraz cytatów, które dogłębniej obrazują bądź wręcz tłumaczą przekaz autora. Moim zdaniem usunięcie ich z głównego tekstu na rzecz, jak się domyślam, stworzenia krótszej książki, było błędem.

Przedstawienie subiektywnej oceny pisarza odnośnie do każdego utworu jest bardzo widoczne. Przeważnie dotyczy ona języka bądź stylu, w jakim książka została napisana. Porównuje on również teksty tego samego autora, mówiąc, że jeden jest gorszy od drugiego bądź że zauważalny jest brak wyobraźni czy zmiana stylu pisania na bardziej nużący i mniej pasujący do tematu (s. 241–242). Gdy porównuje ze sobą teksty różnych autorów, głównie dotyczy to sposobu ukazania powtarzających się motywów, które jego zdaniem są nierozłączne z tematem seksu oraz miłości.

Ważne poruszone wątki, takie jak homoseksualizm, pozycja kobiet, feminizm, rola dzieci, kazirodztwo, użycie przemocy jako sposobu do osiągnięcia orgazmu, za zgodą bądź przy jej braku, są tak jak wcześniej wspominałam zdecydowanie niepogłębione. Natomiast ważnym motywem przejawiającym się w każdym z tych tematów jest podział na kulturę i naturę. Libertyni, społeczno-polityczny ruch występujący w Europie w XVII i XVIII w., wyłamujących się z norm, uznających, że jedyną i główną wartością jest wolność w skrajnych postaciach, uważał, że „natura pojmowana jest jako absolutny i jedyny czynnik regulujący ludzkie zachowanie” (s. 79), że kobieta powinna być podległa, a dzieci są tylko przypadkowym wynikiem seksu, który ma w życiu pełnić główną funkcję. Był to nurt chcący wprowadzić do życia społecznego część zezwierzczenia. Jednym z jego przedstawicieli jest Markiz de Sade. Od nazwiska tego pisarza (uważanego w książce Dąbrowskiego za jednego z najbardziej wpływowych; od którego książka się rozpoczyna) wziął się termin sadyzmu. Mimo wszystko,

w dużej mierze podkreśla się, że libertyni byli krytyczni, ale wcale nie radykalni, uwytatniali rolę rozumu w kwestii podejmowania wyborów, ale nie zgadzali się z rozpowszechnionym katolicko-feudalnym stylem życia (Banasiak 2006: 98). Nie bez powodu jednak członkowie tego ruchu są głównymi bądź pobocznymi bohaterami utworów, których myśli i cele przeważnie skupiały się na seksualnym spełnieniu. Dużo większe znaczenie nadawali naturze, która przynosiła ich życiu szczęście, podczas gdy kultura uważana była za element powstrzymujący od prawdziwej wolności.

W wielu dziełach ważnym elementem jest przedstawienie tego, jak społeczeństwo oraz kultura przez nią wytworzona wpływa na seksualność człowieka oraz jak jednostka czuje się w nim, będąc świadoma swoich dewiacji. Erotyczne fragmenty zawierają zaskakujące sceny wywołujące obrzydzenie, niesmak bądź wręcz chęć bronienia własnego odbioru moralności (s. 164–165). Duże znaczenie dla zrozumienia, dlaczego przełomowe teksty wzbudzają w nas te odczucia, jest termin transgresji. „Transgresja oznacza intencjonalne wychodzenie poza to, czym jesteśmy i co posiadamy” (Krzemionka 2017: 205). Kultura narzuca nam ramy, w których to, czego pożądamy bądź co nas podnieca, jest akceptowalne, natomiast człowiek będąc mimo wszystko zwierzęciem, kierowany jest dalej pożądaniem, którego sam nie jest w stanie zrozumieć. Niestety w sprawie przekraczania granic w sferze seksualnej często „osiąganie kolejnych celów transgresyjnych nie tylko nie redukuje motywacji do podejmowania dalszych działań, ale wręcz zwiększają ją” (Krzemionka 2017: 205). Przykłady w książce pokazują, że bohaterowie, na przykład Starszy Pan Humbert z książki Vladimira Nabokova *Lolita*, są świadomi swoich dewiacji, lecz mimo wszystko, w zaciszu własnego domu, tak by nie czuć się ocenianym, dalej dokonują czynności niezgodnych z normami założonymi przez społeczeństwo (w tym wypadku pedofilii – tytułowa *Lolita* ma dwanaście lat) (Dąbrowski 2018: 170). W książkach Georges’a Bataille’a transgresja potrafi dochodzić do coraz mniej akceptowalnych przez społeczeństwo czynności, takich jak jedzenie przyrodzenia innych zwierząt bądź dokonanie morderstwa dla dokończenia przyjemności, tuż po akcie płciowym (s. 164–165).

Przekraczanie tych granic ukazane jest w książce jako czynność przynosząca jednostce szczęście, a zmieniające się, ale nieugięte od lat w wielu tematach społeczeństwo jako klatka, przez którą jesteśmy nieszczęśliwi. Przemiany w kulturze dotyczące seksu, miłości i erotyzmu miały swoje źródło w procesie globalizacji, kapitalizmie oraz ruchach społecznych. Najłatwiej je zauważyć w kulturze popularnej, która za czasów swojej publikacji uważana była za dzieła poruszające temat tabu (przebojowy jak na swoje czasy *Seks w wielkim mieście*, *Nimfomanka*, *50 twarzy Greya* czy aktualnie emitowany serial *Pose*). W tym kontekście praca M. Houellebecqa odbierana jest jako antyutopijna wizja przyszłości, w której społeczeństwo odbiera sobie samo przyjemność z seksu i emocji, obawiając

się porażki i cierpienia. Pozbawieni uczuć i sensualności, zastępują je wiedzą, rozumem i dystansem (s. 266–267). Przypomina to proroczą książkę Aldousa Huxleya, która napisana została ponad sześćdziesiąt lat wcześniej, a w której seks wykorzystywany był jedynie do chwilowego spełnienia, uczucia traktowane zaś były jako jeden z elementów, które więcej niszczyły, niż dawały, ponieważ w całej antyutopii chodzi jedynie o zysk i utrzymanie ładu. Brak uczuć, relacji, rodziny tworzy wizję odhumanizowanego społeczeństwa, które według destrukcyjnych teorii M. Houellebecqa już zaczyna „raczkować”, a opierając się na wizjach starszego pisarza, może w 2540 r. każdy będzie „szczęśliwy” (Huxley 2010: 74), natomiast całe życie społeczne uporządkowane będzie przez brak narażania się na destrukcyjne uczucia i przywiązanie, na czym najbardziej korzystać będą władze.

Mieczysław Dąbrowski w podsumowaniu mówi o tym, że brak celu może skupić naszą uwagę na taniej rozrywce bądź seksie (s. 267). Największym problemem aktualnych europejskich społeczeństw jest to, że jednostki od urodzenia programowane są na posiadanie celu, aczkolwiek niezgodnego z naszą zwierzęcą naturą, z którą kiedyś potrafilimy się wręcz „stopić” (s. 266). Autor apeluje więc, by nowe pokolenie skupiło się na poszukiwaniu harmonii między zmysłową i duchową stroną człowieka, ponieważ jest to jedyna szansa, by nie zginąć, a śmierć w jego mniemaniu jest stanem odhumanizowania, który jest już widoczny (s. 265). Ostatnie strony książki napisane są w sposób, który po dosyć sielankowej, czasami zabawnej i niesamowicie interesującej i rzeczowej treści, powodują u mnie gęsią skórę i naprawdę skłaniają do refleksji, aby traktować ostatnie utwory M. Houellebecqa jako „ostrzeżenie” (s. 268).

Literatura

- Banasiak B., 2006, *Integralna potworność: Markiz de Sade – filozofia libertynizmu czyli konsekwencje „śmierci Boga”*, Łódź: Thesaurus.
- Dąbrowski M., 2018, *Tylko seks? Antropologia erotyzmu od Sade’a do Houellebecqa*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Huxley A., 2010, *Nowy wspianały świat*, Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza.
- Krzemionka D. (red.), 2017, *Słownik pojęć psychologicznych: do wykorzystania w rozmowach z partnerem, szefem, przyjacielem, a nawet wrogiem*, Kielce: Charaktery.